

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik (spr.)
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku (...) S.A.

w W.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2017 r. sygn. akt IX GC 160/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I. zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 112.599 zł (sto dwanaście tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych);

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem kosztów procesu.”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik SSO del. Izabella Dyka

Sygn. akt I A Ca 274/18

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. w W. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. kwoty 293.687,33 zł z odsetkami umownymi od dnia 17 września 2014 r. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, a od 1 stycznia 2016 r. – odsetek maksymalnych za opóźnienie (k. 461) tytułem zwrotu kredytu, udzielonego stronie pozwanej na podstawie umowy kredytu inwestycyjnego nr (...) z dnia 19 lipca 2010 r. Strona powodowa wskazała, że zabezpieczeniem kredytu był weksel, a umowa została wypowiedziana 7 czerwca 2013 r.

W dniu 19 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając w całości zgodnie z żądaniem pozwu.

W sprzeciwie od powyższego nakazu, złożonym w dniu 21 stycznia 2015 r. strona pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K. zaskarżyła nakaz w całości, podnosząc zarzut niezawarcia umowy kredytu, a na wypadek rozstrzygnięcia w oparciu o przepisy o nienależnym świadczeniu – zarzut przedawnienia, wobec otrzymania świadczenia w 2010 r.

W piśmie procesowym z dnia 27 marca 2015 r. strona powodowa wskazała, że umowa pomiędzy stronami została zawarta, środki zostały przekazane w dniu 19 lipca 2010 r., ponadto odpowiedzialność strony pozwanej wynika z przyjętego przez powodowy bank weksla oraz zawarcia umów zabezpieczających spłatę kredytu tj. umów o ustanowieniu zastawy rejestrowego. Ponadto strona powodowa wskazała, że roszczenie z umowy kredytu przedawnia się z upływem 3 lat od wypowiedzenia umowy. Strona powodowa podniosła również, że gdyby uznać, że strony nie zawierały umowy kredytowej, to należałoby przyjąć, że roszczenie banku wynika z bezpodstawnego wzbogacenia strony pozwanej, przy czym zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania i od tej chwili biegnie termin przedawnienia.

W piśmie procesowym z dnia 25 sierpnia 2015 r. strona pozwana wskazała, że pozwany zwrócił na rzecz banku 316.961,18 zł, przy czym na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015 r. strona pozwana podkreśliła, że powyższa kwota została ściągnięta z rachunku strony pozwanej, a strona pozwana nigdy nie wypowiedziała się na temat zezwolenia bankowi na pobieranie tych sum z rachunku.

W piśmie procesowym z dnia 28 grudnia 2015 r. strona pozwana wskazała, że w dniu 19 lipca 2010 r. została zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu obrotowego.

W piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2016 r. strona powodowa wskazała, że doszło do zawarcia umowy kredytu, na co wskazują: weksel, wypowiedzenie umowy, wezwania do zapłaty, wyciąg z ksiąg bankowych, zestawienie operacji, umowa o ustanowieniu zastawy rejestrowego, tabela odsetek, tabela oprocentowania, uchwały zarządu.

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. strona pozwana zarzuciła, że w dniu 3 października 2016r. powód pobrał z rachunku pozwanego kwotę 34.440 zł, wskazując, że pobiera tę kwotę tytułem spłaty przedmiotowego kredytu.

Na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. strona powodowa wskazała, że najprawdopodobniej między stronami została zawarta umowa pisemna, ale zaginęła. Wskazała, że zawarcie umowy powinno być ustalone w oparciu o ustanowienie zabezpieczenia i przelew środków na rachunek pozwanego oraz złożenie wniosku o restrukturyzację.

W piśmie procesowym z dnia 1 lutego 2017 r. strona powodowa podniosła, że strony uzgodniły istotne postanowienia umowy kredytu, a mianowicie oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas w umowie oznaczony ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie do korzystania z tych środków przez kredytobiorcę na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

Strona powodowa wskazała, że strona pozwana zobowiązała się do korzystania z udzielonego kredytu i jego zwrotu w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji. Strona powodowa z ostrożności procesowej wskazała jako podstawę faktyczną żądania bezpodstawne wzbogacenie.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2017r Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony prowadziły negocjacje dotyczące zawarcia umowy kredytu inwestycyjnego na zakup ekranów diodowych. Strona pozwana złożyła wniosek kredytowy. Dowód: zeznania prezesa zarządu strony pozwanej F. W..

W dniu 19 lipca 2010 r. strony zawarły umowę ustanowienia zastawu rejestrowego na rzeczy ruchomej tj. na ekranie diodowym (...). W § 1 umowy wskazano, że umowa została zawarta celem zabezpieczenia wierzytelności (...) S.A. z tytułu umowy kredytu inwestycyjnego dla posiadaczy rachunków bieżących (...) nr (...) z dnia 19 lipca 2010 r. w kwocie 464.000 zł. W ust. 2 wskazano, że najwyższa suma zabezpieczenia wynosi 553.041,60 zł, w tym odsetki wyliczane jako oprocentowanie zmienne oparte na stawce WIBOR 3M + marża banku 5,35% w stosunku rocznym (na dzień podpisania umowy oprocentowanie wynosi 9,19%), rozszczenia uboczne obejmujące niezapłacone prowizje i koszty uboczne, koszty zaspokojenia banku.

Dowód: kopia umowy, k. 141 – 142.

W dniu 19 lipca 2010 r. na rachunek strony pozwanej strona powodowa dokonała wpłaty w kwocie 464.000 zł, która to kwota została następnie przelana na rzecz (...) s.c. – sprzedawcę ekranu, którego to ekranu dotyczyła umowa kredytu, tytułem zapłaty ceny za ten ekran. okoliczność bezsporna

Strona powodowa pobierała z rachunku strony pozwanej kwoty, wskazane w tabeli (kolumna 4), k. 135 – 140.

Okoliczność niesporna – strona pozwana nie kwestionowała, że kredyt był spłacany, przy czym środki były samodzielnie pobierane przez powoda; nie była kwestionowana kwota ściągana z rachunku powoda, wskazana w tabeli, k. 135, a na te wpłaty strona pozwana powołała się w swoim piśmie, k. 263.

Środki były pobierane z rachunku bankowego strony pozwanej automatycznie przez Bank, bez odrębnej dyspozycji ze strony pozwanej.

Dowód: zeznania prezesa zarządu strony pozwanej F. W..

W wyciągu z ksiąg bankowych nr (...) stwierdzono, że na dzień 17 września 2014 r. figuruje w nich wymagalna wierzytelność strony pozwanej w łącznej kwocie 293.687,33 zł z tytułu umowy kredytu inwestycyjnego dla posiadaczy rachunków bieżących (...) nr (...) z dnia 19 lipca 2010 r.

Dowód: wyciąg z ksiąg bankowych, k. 14 (Sąd uznał, że wyciąg ten stanowi dowód sporządzenia dokumentu tej treści przez osoby pod nim podpisane, zgodnie z art. 245 k.p.c.; potwierdza też pośrednio zawarcie umowy pomiędzy stronami, skoro przedmiotowa umowa kredytu została wciągnięta do ksiąg banku, dokument ten nie stanowił jednak dowodu na wysokość zadłużenia, skoro nie stanowi on dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym, zgodnie z art. 95 ust. 1a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, publ. Dz. U. 2017.1876 t.j., dalej Pr. bank.).

Pismem z dnia 7 czerwca 2013 r. strona powodowa złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu stronie pozwanej umowy kredytu inwestycyjnego nr (...) z dnia 19 lipca 2010 r. z uwagi na powstałą zaległość w kwocie 61.000,53 zł. Pismo zostało doręczone 11 czerwca 2013 r. Dowód: odpis pisma, k. 22 (niekwestionowany co do zgodności z oryginałem) wraz z dowodem doręczenia, k. 23.

Strona pozwana ok. połowy 2015 r. proponowała stronie powodowej zawarcie ugody, dotyczącej przedmiotowego kredytu. Dowód: zeznania prezesa zarządu strony pozwanej F. W..

W dniu 3 października 2016 r. strona powodowa automatycznie pobrała z rachunku bankowego strony pozwanej kwotę 34.383,58 zł na spłatę przedmiotowego kredytu. okoliczność niesporna, k. 471.

Sąd uznał za częściowo niewiarygodne zeznania prezesa zarządu strony pozwanej F. W. w zakresie, w jakim zeznał on, że nie doszło do fazy podpisania umowy czy negocjowania jej szczegółowych warunków, a negocjacje zakończyły się na przedłożeniu wniosku kredytowego i ustanowieniu zabezpieczeń. Sąd uznał te zeznania za niewiarygodne w świetle treści zawartej umowy zastawu rejestrowego, w której wskazano numer umowy kredytu inwestycyjnego oraz jej postanowienia co do kwoty i wysokości odsetek. W świetle tego dokumentu nie może budzić wątpliwości, że doszło do podpisania umowy kredytu o określonej treści, nie sposób też przyjąć, że strona pozwana – jako racjonalnie działający przedsiębiorca – zdecydowałaby się na ustanowienie zabezpieczeń i wpis do rejestru zastawów przed udzieleniem kredytu. Ponadto umowa o ustanowienie zastawu wyraźnie odwołuje się do już zawartej umowy w § 1 ust. 2 pkt 1, co wyklucza przyjęcie, że umowa ta była wciąż negocjowana (przy czym nie zostały nawet przedstawione istotne postanowienia umowne). Z tych przyczyn Sąd uznał zeznania przedstawiciela pozwanej za wiarygodne tylko w takim zakresie, w jakim nie pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym.

Mając na uwadze treść umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego (k. 141 – 142), w której wskazano część istotnych postanowień umowy kredytu tj. kwotę i wysokość odsetek oraz numer umowy, wpis do rejestru zastawów, dokonaną na rzecz strony pozwanej wpłatę kwoty kredytu (na rachunek techniczny) oraz przelew na rzecz kontrahenta pozwanego i pobieranie środków przez powoda na spłatę kredytu, Sąd ustalił na podstawie art. 231 k.p.c., że doszło do zawarcia umowy kredytu w formie pisemnej, tak jak podnosiła strona powodowa na rozprawie w dniu 17 stycznia 2017 r. Zawarcie takiej umowy jest niewątpliwe, bowiem w innym wypadku nie zostałby wygenerowany numer takiej umowy, nie sposób też przyjąć, że doszłoby do zawarcia umowy zabezpieczającej wierzytelność, która jeszcze nie powstała.

Sąd przypisał mniejsze znaczenie opinii biegłego sporządzonej w sprawie, mając na uwadze, że ocena zawarcia umowy w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego należała do Sądu, a w dokonaniu tej oceny Sąd nie może opierać się na opinii biegłego, którego rola sprowadza się do objaśnienia zagadnień specjalistycznych, a nie gromadzenia i analizy materiału dowodowego. Nie była też przydatna opinia w zakresie weryfikacji obliczenia odsetek, skoro biegły przyznał, że nie miał możliwości dokonania takiej weryfikacji. Jednocześnie z uwagi na oddalenie powództwa, nie było konieczne dokonywanie obliczenia odsetek.

Sąd pominął dowód z projektów dokumentów, dokumentów i wydruków, k. 337 – 440, dołączonych do opinii biegłego, mimo objęcia ich wnioskiem dowodowym powoda, bowiem dokumenty te nie zostały doręczone pozwanemu (pismo, k. 332), a powód – mimo wezwania Sądu pod rygorem pominięcia dowodu – nie przedłożył odpisu tych dowodów dla strony przeciwnej (art. 127 i 128 § 1 k.p.c.). Nie przedkładając odpisów tych dokumentów, powód wniósł ponownie o dopuszczenie dowodu z części z nich, dołączając ich odpisy (k. 471) i w tym zakresie wniosek dowodowy powoda został uwzględniony.

Należy podkreślić, że tabela naliczonych odsetek oraz wyciąg z ksiąg bankowych, czy wezwania do zapłaty, jako dokumenty pochodzące od jednej ze stron, nie stanowią wystarczającego dowodu na okoliczność zawarcia w umowie kredytu określonych zapisów umownych, w szczególności co do harmonogramu spłat. Skoro strona pozwana zaprzeczała zawarciu umowy, na stronie powodowej spoczywał ciężar dowodu wykazania zawarcia umowy i jej treści, przy czym nie jest wystarczające przedstawienie sporządzonej przez siebie tabeli co do wysokości rat, bowiem tabela taka stanowi w istocie uzupełnienie twierdzeń powoda i nie może w wystarczający sposób potwierdzać treści uzgodnień między stronami. Strona powodowa nie wykazała, w jaki sposób tabela ta została sporządzona, by można było przyjąć jej sporządzenie w oparciu o zawartą umowę. Nie jest wystarczające sporządzenie dokumentu przez siebie na okoliczność wysokości zadłużenia, w sytuacji gdy powstanie (a w konsekwencji wysokość) tego zadłużenia jest sporna.

Wyciągi z ksiąg bankowych nie mają już waloru dokumentu urzędowego, a zatem na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania treści umowy, zgodnie z art. 6 k.c.

Sąd I Instancji ustalił, że doszło do zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami, jednakże strona powodowa nie wykazała treści tej umowy w sposób umożliwiający ustalenie zakresu obowiązków strony pozwanej, wynikającego z tej umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlega oddaleniu. Sąd poczynił następujące rozważania prawne:

Strona powodowa oparła żądanie pozwu na wskazanych przez siebie okolicznościach faktycznych tj. uzgodnieniu istotnych postanowień umowy kredytu, a mianowicie oddania do dyspozycji kredytobiorcy na czas w umowie oznaczony ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie do korzystania z tych środków przez kredytobiorcę na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Przewodniczący poinformował strony, że tak zakreślona podstawa faktyczna będzie również ocenia w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Zgodnie z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. 2012r., poz. 1376 j.t.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy;
- 2) kwotę i walutę kredytu;
- 3) cel, na który kredyt został udzielony;
- 4) zasady i termin spłaty kredytu;
 - 4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu;
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany;
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu;
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu;
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych;
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje;
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Essentialia negotii umowy kredytu stanowią: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (tak A. Kawulski, Prawo bankowe. Komentarz, opubl. LexisNexis 2013). Takie same zestawienie istotnych postanowień umowy sporządziła strona powodowa w swoim piśmie z dnia 1 lutego 2017 r.

Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4 in principio umowa kredytu powinna określać zasady spłaty kredytu. Przez zasady spłaty kredytu należy rozumieć zasady w potocznym tego słowa znaczeniu – podstawy, reguły, na których opiera się spłata kredytu. Kredyt może być bowiem zwrócony w całości jednorazowo lub jego spłata może następować w częściach cyklicznie – miesięcznie, kwartalnie, rocznie itp., w zależności przede wszystkim od tego, na jak długi okres kredyt został udzielony. Określenie zasad spłaty kredytu to również wskazanie techniki dokonywania spłaty, np. obciążenie rachunku bieżącego kredytobiorcy w banku kredytodawcy, obciążenie rachunku bieżącego kredytobiorcy w innym banku, zapłata gotówki albo przelew na rachunek kredytowy (tak J. Molis (w:) F. Zoll (red.), Prawo bankowe. Komentarz, Tom I i II, publ. Zakamycze 2005).

Mając na uwadze powyższe Sąd przyjął, że strona powodowa wykazując, że doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy kredytu nr (...), nie wykazała treści tej umowy w sposób umożliwiający ocenę, czy stronie powodowej przysługuje roszczenie dochodzone pozwem (zarówno co do kwoty, jak i wymagalności tego roszczenia). W ocenie Sądu nie zostało wykazane, że kredyt miał charakter bezterminowy ani nie został wykazany czas, na który został udzielony i sposoby spłaty; strona powodowa wykazała więc, że doszło do zawarcia jakiejś umowy kredytowej, bowiem wynika to z treści umowy zastawniczej, ale nie jest możliwe ustalenie treści tej umowy, a w konsekwencji nie jest możliwe ustalenie, czy i w jakiej wysokości powodowi przysługiwało na dzień zamknięcia rozprawy uprawnienie do żądania zwrotu kredytu oraz czy i kiedy pozwany popadł w zwłokę, zważywszy również, że kredyt był spłacany przez stronę pozwaną (strona pozwana podniosła niekwestionowany zarzut spłaty kwoty 316.961,18 zł, k. 263 oraz kwoty 34.440 zł, k. 458). W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia domniemania, że zastosowane zostały jakieś standardowe warunki umów kredytowych, a nie zostało wykazane, by takie warunki zostały zastosowane. Strona powodowa wskazując, że doszło do zawarcia umowy, nie przedstawiła nawet twierdzeń dotyczących warunków tej umowy w zakresie czasu obowiązywania, w szczególności nie został przedstawiony harmonogram spłat i wysokość poszczególnych rat spłaty. Skoro nie było możliwe ustalenie treści umowy, należy przyjąć, że powód nie wykazał, że doszło do zawarcia umowy kredytu o określonej treści, a na powódzie spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Skoro więc doszło do zawarcia umowy, ale jej treść nie została wykazana i nie jest możliwa ocena, ile na dzień zamknięcia rozprawy pozostaje do spłaty (nie wiadomo, jaka była wysokość rat kredytowych i jaki był stosunek kapitału do odsetek; nie zostało wykazane, czy wpłaty pozwanego pokrywały te raty, a w konsekwencji nie było możliwe dokonanie oceny czy na dzień zamknięcia rozprawy pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą rat i w jakim zakresie). Nie znając harmonogramu spłaty i czasu na jaki kredyt został udzielony, nie jest możliwa ocena, czy pozwana spółka popadła w zwłokę z zapłatą poszczególnych rat i w jakim zakresie na dzień zamknięcia rozprawy powód może domagać się spłaty kredytu. Nie znając treści umowy Sąd nie mógł ocenić, jaka była wysokość raty w poszczególnych okresach, czy dokonywane wpłaty pokryły wysokość rat i czy powód mógł wypowiedzieć umowę. Nie było więc możliwe obliczenie, ile i kiedy pozwany powinien spłacać, a zatem nie można stwierdzić, ile pozostaje do spłaty i czy jest to wymagalne (można sobie bowiem wyobrazić sytuację, w której kredyt zawarty został na tak długi czas, że jeszcze nie upłynął termin jego spłaty, a dokonane dotychczas wpłaty pokryły całość wymagalnych rat kredytu, co oznacza, że dalsza część jest jeszcze niewymagalna). W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy nie jest możliwe ustalenie, ile i w jakich okresach miał spłacać pozwany, a zatem nie jest w ogóle możliwa weryfikacja wyciągu z ksiąg bankowych powoda, mimo że w oparciu o treść umowy o ustanowienie zastawu rejestrowego możliwa była do ustalenia zastrzeżona stopa odsetek. Skoro nie zostały wskazane oznaczone terminy spłaty, nie wiadomo jakie kwoty i w jakim czasie pozwany winien uiścić z tytułu kredytu. W ocenie Sądu jeśli nie zostały wykazane essentialia negotii umowy kredytu, nie można ustalić obowiązku pozwanego z tytułu umowy kredytu, a nie jest dopuszczalne „dopisywanie” postanowień w oparciu o ogólne warunki, jeśli nie zostało wykazane, że doszło do odesłania do tych ogólnych warunków w treści umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd oddalił powództwo na mocy art. 6 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Sąd dokonał też oceny stanu faktycznego również z punktu widzenia przepisów o nienależnym świadczeniu, przyjmując, że skoro doszło do zawarcia umowy i spełnienia świadczenia na podstawie umowy, nie jest możliwe uwzględnienia roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c. a contrario). Świadczenie zostało bowiem spełnione w oparciu o zawartą umowę, a strona powodowa nie podnosiła jej nieważności lub odpadnięcia podstawy świadczenia lub nieosiągnięcia zamierzonego celu świadczenia w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Przepisy art. 405 k.c.

i nast. mają zastosowanie do sytuacji, gdy określone przesunięcie majątkowe nastąpiło bez żadnej podstawy i gdy przywrócenie zaburzonej w ten sposób równowagi majątkowej pomiędzy stronami nie może być dokonane na żadnej innej podstawie prawnej (tak również SA w Gdańsku w wyroku z dnia 17 lutego 2017 r., sygn. I ACa 639/16).

Jedynie na marginesie Sąd wskazał, że gdyby przyjąć, że nie doszło do zawarcia umowy, powodowi przysługiwałoby roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie art. 405 k.c., mając na uwadze, że świadczenie zostało spełnione przez powoda na rzecz strony pozwanej, i mimo że następnie doszło do wypłaty na rzecz osoby trzeciej, świadczenie na rzecz sprzedawcy spełnił pozwany, reprezentowany przez bank (przelew z rachunku technicznego); nawet w razie uznania, że bank działał jako fałszywy pełnomocnik odpowiadałby za wyrządzoną szkodę, ale nie można uznać, że spełniającym świadczenie na rzecz sprzedawcy ekranu był bank we własnym imieniu. Wzbogacenie nastąpiło więc po stronie pozwanego kosztem powoda, a nie po stronie sprzedawcy ekranu kosztem banku. Niemniej jednak, nawet w razie uznania, że powodowi przysługiwało roszczenie w związku z uzyskaniem przez pozwanego korzyści kosztem powoda bez podstawy prawnej, zasadny byłby zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia, kiedy wierzyciel dowiedział się o tym, że świadczenie było nienależne, ani kiedy rzeczywiście wezwał dłużnika do zwrotu nienależnego świadczenia. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. W przypadku świadczenia nienależnego, tym najwcześniejszym możliwym terminem jest data świadczenia (wyrok SN z dnia 8 czerwca 2017 r., sygn. V CSK 577/16, wyrok SA w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 r., sygn. I ACa 122/17). Roszczenie musiałyby więc zostać uznane za przedawnione w dniu 19 lipca 2013 r. (przelew środków na rachunek pozwanego został dokonany w dniu 19 lipca 2010 r.), a strona powodowa nie wykazała, że doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia. W czerwcu 2015 r. ze strony pozwanej padła co prawda propozycja ugody, co mogłoby być kwalifikowane jako uznanie niewłaściwe roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. (w razie wykazania, w jakim zakresie w ramach tej propozycji strona pozwana potwierdzała istnienie wierzytelności), jednakże skoro termin przedawnienia upływał w 2013 r., nie mogło dojść do przerwy biegu terminu przedawnienia w 2015 r., a strona powodowa nie wykazała, by doszło do przerwy w czasie biegu terminu przedawnienia. Przerwanie biegu przedawnienia może mieć miejsce jedynie w czasie, gdy przedawnienie jeszcze biegnie (tak również SA w Gdańsku w wyroku z dnia 17 lutego 2017 r., sygn. I ACa 639/16). Należy podkreślić, że spłata tj. „ściągnięcie” określonych kwot z rachunku pozwanego nie mogłoby być kwalifikowane jako uznanie roszczenia, nawet niewłaściwe, skoro ta czynność bankowa była dokonywana bez udziału strony pozwanej i nie na jej zlecenie, a zatem nie mogłaby być kwalifikowana jako złożenie oświadczenia woli przez stronę pozwaną.

Nie mogło stanowić podstawy uwzględnienia żądania wystawienie weksla przez stronę pozwaną, bowiem strona powodowa wskazała (k. 461), że nie wywodzi żądania pozwu w wystawionego weksla, a ponadto weksel dołączony do sprawy nigdy nie został uzupełniony (k. 133).

Sąd zasądził całość kosztów procesu na rzecz strony pozwanej na mocy art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku – w całości - wniosła strona powodowa, zarzucając:

1/ poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku na skutek wadliwej oceny dowodów (art. 233 k.p.c), na skutek czego Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że nie doszło do ustalenia przez strony istotnych elementów umowy kredytu zawartej przez strony,

2/ naruszenie art. 65 k.c. poprzez niezastosowanie wskazanych w tym przepisie reguł interpretacyjnych i poprzestanie na konstatacji o braku zgodny oświadczeń woli co do istotnych elementów umowy kredytu zawartej przez strony,

3/ naruszenie art. 56 w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez nieuwzględnienie, iż w razie nie uzgodnienia przez strony zasad, po jakich miałyby następować spłata zadłużenia, z mocy powołanych przepisów kształtowane są one przez obowiązujące w tej mierze zwyczaje, w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, a także naruszenie:

4/ art. 120 § 1 k.c. poprzez uznanie, że roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia uległo przedawnieniu w dniu 19 lipca 2013, a strona powodowa nie wykazała, że doszło do przerwy biegu terminu przedawnienia, w sytuacji gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy wynika, że najwcześniejszym możliwym termin do wezwania powoda do zwrotu świadczenia, był moment kiedy odpadła podstawa świadczenia, tj. data wydania wyroku w przedmiotowej sprawie, w którym to wyroku Sąd uznał, że strony nie zawarły skutecznie umowy kredyt, ewentualnie momentem tym może być zaprzestanie przez pozwaną spłaty zaciągniętego kredytu, co miało miejsce 3 grudnia 2012r.,

5/ przepisu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez uznanie, że nie doszło do przerywania biegu terminu przedawnienia pomimo tego, iż pozwana na skutek dokonywanych spłat swojego zobowiązania kredytowego, uznała roszczenie powoda o zwrot otrzymanego od powoda kredytu. W ocenie powoda, nie ma żadnego wpływu na to uznanie, nie niweczy tego uznania, to na jakiej podstawie będzie opierał powód dochodzenie od pozwanej zwrotu otrzymanych środków z tytułu kredytu. Z punktu widzenia kredytobiorcy, pozwana w przedmiotowej sprawie, zobowiązana jest do zwrotu otrzymanej kwoty kredytu.

6/ naruszenie przepisu art. 5 k.c. poprzez uznanie, że w przedmiotowej sprawie pozwana podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia powoda z tytułu nienależnego świadczenia, nie nadużyła prawa, w sytuacji gdy okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym niezawinione przez powoda okoliczności, które spowodowały, że powództwo o zwrot nienależnego świadczenia nie zostało wniesione przed upływem terminu przedawnienia, a także działania pozwanej, która uchyla się od obowiązku zwrotu otrzymanej kwoty kredytu, przemawiają za uznaniem, iż doszło do nadużycia prawa przez pozwaną.

Z tych względów wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi Okręgowemu w Krakowie celem rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu i zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny po rozpoznaniu apelacji zważył, co następuje: apelacja powoda zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd I Instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i co do zasady trafnie zastosował przepisy prawa procesowego, niemniej ustalając, że strony zawarły umowę kredytu na określoną kwotę, ale ponieważ powód nie wykazał dalszych warunków tej umowy jak umówionych odsetek oraz prowizji błędnie uznał, że powodowi nie należy się zwrot nawet przekazanej kwoty kredytu pomniejszonej o spłatę.

Na wstępie wskazać należy, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji (art. 378 §1 k.p.c.) na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art.382 k.p.c.) z tym zastrzeżeniem, że przed sądem pierwszej instancji powinny być przedstawione wyczerpująco kwestie sporne, zgłoszone fakty i dowody, a prezentacja materiału dowodowego przed sądem drugiej instancji ma miejsce wyjątkowo (art. 381 k.p.c.).

Zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów (III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz.55), której nadano moc zasady prawnej, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego. Odnosząc się do zarzutów apelacji należy wskazać, że prawidłowe zastosowanie prawa materialnego jest uzależnione od poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy. Temu służy postępowanie dowodowe zgodnie z którym na podstawie art.6 k.c. i 232 k.p.c. strony zobowiązane są przedstawić sądowi rozpoznającemu sprawę dowody na poparcie swych twierdzeń.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Z powyższego przepisu wynika więc, iż obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Samo zaś twierdzenie strony nie jest dowodem a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą. Pogląd taki prezentuje Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 listopada 2001 r. I PKN 660/00 Wokanda 2002/7-8/44 a Sąd Apelacyjny w pełni go podziela. W związku z ogólną regułą o rozkładzie ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 kc rozróżnia się następujące fakty wymagające udowodnienia:

- fakty prawotwórcze (np. fakt zawarcia umowy, wyrządzenia szkody),
- fakty tamujące powstanie prawa (np. brak jednego z warunków ważności czynności prawnej),
- fakty niweczące prawo (przedawnienia, prekluzja).

O ile fakty prawotwórcze mają zostać udowodnione przez powoda to zadaniem pozwanego jest udowodnienie faktów tamujących lub niweczących. W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to dla powoda konieczność przedstawienia dowodów pozwalających na przyjęcie winy pozwanej za rozkład pożycia stron. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powód nie udźwignął tego obowiązku a jego szczegółowe zarzuty pod adresem ustaleń i wywodów Sądu Okręgowego wskazują na to, że nadal przedkłada swoje twierdzenia nad dowody jakie zostały przeprowadzone w toku postępowania, nie oferując przy tym żadnych nowych dowodów (w zakresie dotyczącym winy stron) poza tymi, z których wyprowadzone zostały niekorzystne dla niego ustalenia.

Co do zarzutów błędnych ustaleń faktycznych, w ocenie Sądu Apelacyjnego brak podstaw do uznania ich zasadności. Przypomnieć należy ugruntowane w orzecznictwie i doktrynie stanowisko, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996r., II CRN 173/95). Zasada bezpośredniości postępowania wynikająca z kontaktu sądu ze stronami i świadkami (a często i biegłymi na rozprawie) dodatkowo wspiera ten pogląd. W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie.

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurystycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennego stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

Sąd Okręgowy wyciągnął z przeprowadzonych dowodów wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także podane

zostały dowody będące podstawą ustaleń z jednoczesną ich oceną odnoszącą się do wiarygodności poszczególnych dowodów.

Z ustaleń Sądu I Instancji wynika, że strony po przeprowadzeniu negocjacji i złożeniu wniosku przez pozwanego udzielenie kredytu zawarły w dniu 19 lipca 2010r umowę kredytową na kwotę 464.000 zł i kwota taka została przekazana na wskazane przez pozwanego konto bankowe. Ostatecznie tytułem spłaty tego kredytu strona powodowa ściągnęła z rachunku bankowego pozwanego kwotę 316.961,18 zł do dnia wypowiedzenia umowy z dnia 7 czerwca 2013r, a następnie jeszcze dodatkowo kwotę 34.440 zł. Pozostała zatem do spłacenia kwota 112.599 zł (w zaokrągleniu do pełnego złotego).

Wszak w dniu 19 lipca 2010 r. na rachunek strony pozwanej strona powodowa dokonała wpłaty w kwocie 464.000 zł, która to kwota została następnie przelana na rzecz (...) s.c. – sprzedawcę ekranu, którego to ekranu dotyczyła umowa kredytu, tytułem zapłaty ceny za ten ekran. Strona powodowa pobierała z rachunku strony pozwanej kwoty, wskazane na kartach 135 – 140. Strona pozwana nie kwestionowała, że kredyt był spłacany, przy czym środki były samodzielnie pobierane przez powoda; nie była kwestionowana kwota ściągnięta z rachunku powoda. Środki były pobierane z rachunku bankowego strony pozwanej automatycznie przez Bank, bez odrębnej dyspozycji ze strony pozwanej.

Sąd zasadnie uznał, że wyciąg z ksiąg bankowych stanowi dowód sporządzenia dokumentu tej treści przez osoby pod nim podpisane, zgodnie z art. 245 k.p.c.; potwierdza też pośrednio zawarcie umowy pomiędzy stronami, skoro przedmiotowa umowa kredytu została wciągnięta do ksiąg banku, dokument ten nie stanowił jednak dowodu na wysokość zadłużenia. Niewątpliwie nadużyciem w sferze oceny dowodów byłoby wnioskowanie o ustalonym oprocentowaniu czy prowizji tylko na podstawie sumy zabezpieczenia z umowy zastawniczej, czy wysokości rat pobieranych w pierwszym okresie obowiązywania umowy.

Sąd I Instancji trafnie zatem ustalił, że doszło do zawarcia umowy kredytu pomiędzy stronami, jednakże strona powodowa nie wykazała treści tej umowy w sposób umożliwiający ustalenie zakresu obowiązków strony pozwanej, wynikającego z tej umowy.

W sprawie istotne znaczenie ma to, że umowa kredytu została zawarta na piśmie, tyle że dokument tej umowy zaginął i powód nie zdołał w procesie udowodnić całej treści tejże umowy w szczególności roszczeń odsetkowych i prowizji – poza samą kwotą kredytu. Jest to stan faktyczny diametralnie inny, niż sytuacja gdyby strony np. zawarły umowę kredytu na taką samą kwotę w formie ustnej (wymóg formy pisemnej tylko dla celów dowodowych), ale nie porozumiały się co do dalszych przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytowej w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego. Wówczas umowa byłaby nieważna w całości z powodu niezachowania essentialia negotii.

W stanie faktycznym sprawy sytuacja przedstawia się odmiennie. Umowę kredytu niewątpliwie zawarto i biorąc pod uwagę, że jej zawarcie poprzedzały standardowe czynności jak negocjacje, wniosek o udzielenie kredytu, nadanie umowie kolejnego numeru, ustanowienie umowy zastawu oraz wystawienie weksla in blanco wskazują niezbicie, że umowa ta musiała zawierać wszystkie przedmiotowo istotne elementy, a zatem była ważna. Jednak problem powoda polega na tym, że z treści przedmiotowych czynności nie można ustalić w sposób nie budzący wątpliwości warunków udzielenia tegoż kredytu w szczególności wysokości oprocentowania (tak sumy kredytowej jak i roszczeń przeterminowanych), prowizji i innych składników mających wpływ na koszt kredytu.

W konsekwencji powód również nie udowodnił roszczenia odsetkowego zawartego w pozwie w wysokości żądanych odsetek umownych. Natomiast żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie powód nie zgłosił – nawet jako żądania ewentualnego- dlatego Sąd nie miał podstaw do ich zasądzenia, gdyż sprzeciwiałoby się to zasadzie nieorzekania co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem oraz zakazowi orzekania ponad żądanie pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.).

Fakt zaginięcia dokumentu umowy w banku nie może działać na niekorzyść klienta. W rezultacie należało uznać, że powód wykazał roszczenie tylko w zakresie udzielonej kwoty kredytu. Ponieważ kwota ta została spłacona tylko częściowo, to należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda jej pozostałą część.

Roszczenie powoda nie jest przedawnione. Strona pozwana zaprzestała spłacania kredytu przed wyczerpaniem kwoty głównej, zatem strona powodowa miała podstawy aby wezwać do dalszej spłaty i po bezskutecznym upływie terminu wypowiedzieć umowę. Zgodnie z niekwestionowanym w tym zakresie stanem faktycznym nastąpiło to z dniem 7 czerwca 2013r. Z chwilą wypowiedzenia umowy kredytowej cała niespłacona kwota stała się wymagalna i rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia. Ponieważ pozew został wniesiony w dniu 19.09.2014r przedawnienie nie nastąpiło.

Wobec łączącej strony umowy brak podstaw prawnych do stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Biorąc pod uwagę przedstawione argumenty Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania za obie instancje orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze, że powództwo i apelacja zostały uwzględnione jedynie częściowo (w około 1/3 części przy uwzględnieniu odsetek).

SSA Hanna Nowicka de Poraj SSA Józef Wąsik SSO Izabela Dyka